ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH
IM. KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18 m. 14 — TELEFON nr 27-92

BIULETYN PRASOWY

Rok III.

Nr 9. Poznań, dnia 1 maja 1939 r.

20 LAT SPÓŁDZIELCZOŚCI W PAŃSTWIE POLSKIM

W ramach publicznych wykładów, zorganizowanych przez Związek Ekonomistów w Poznaniu, wygłosił odczyt w dniu 17 kwietnia br. p. Dr. A. Całkosiński, Przewodniczący Państwowej Rady Spółdzielczej. Tematem odczytu był rozwój spółdzielczości w Polsce w ciągu ubiegłych 20 lat.

Prelegent podzielił okres dwudziestolecia na kilka podokresów. Pierwszy podokres przypada na lata 1918—1923. Charakteryzuje się tym, że spółdzielczość traci przez inflacje cały przedwojenny dorobek. Do właściwej pracy zabiera się spółdzielczość dopiero w latach 1925/26. Jest to początek wzmagającej się ekspansji ruchu spółdzielczego, która kończy się z nastaniem przesilenia gospodarczego w roku 1930. Najcięższym rokiem dla spółdzielczości był rok 1934. Następny już rok jest przełomowym; spółdzielczość zaczyna się podnosić, następuje okres regeneracji ruchu spółdzielczego w Polsce.

W przeciwieństwie do czasów przedwojennych, kiedy dominowała spółdzielczość kredytowa, dzisiejszej spółdzielczości nadaje ton spółdzielczość towarowa, w której rozróżniamy trzy najważniejsze grupy: spółdzielnie rolniczo-handlowe, mleczarskie i spożywcze. Zastanawiając się nad charakterem spółdzielczości towarowej, dochodzi prelegent do wniosku, że ma ona charakter konsumencki. Wyjątek stanowi jedynie teren Wielkopolski i Pomorza, gdzie 60% ogólnych obrotów przypada na spółdzielnie rolniczo-handlowe, 30% na spółdzielnie mleczarskie, 5% na spółdzielnie rzemieślnicze i kupieckie i 5% na spółdzielnie spożywców. Zachodniopolska spółdzielczość posiada więc charakter producencki. W innych natomiast województwach przeważa spółdzielczość konsumencka.

W dzisiejszym okresie odrodzenia ruchu spółdzielczego przybywa rocznie przeciętnie 1 000 spółdzielni. Przy końcu roku 1938 było w Polsce 14 tys. spółdzielni związkowych. Najwięcej spółdzielni przypada na województwa południowo-wschodnie, potem na zachodnie. W innych województwach rozmieszczenie ich jest bardzo nierównomierne. Natomiast najwięcej kapitałów po Warszawie, która ma 300 milionów złotych, głównie w spółdzielniach mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych, posiadają spółdzielnie wielkopolskie, bo przeszło 200 milionów zł.

Czy i w przyszłości przeważać będzie spółdzielczość konsumencka? Nim prelegent odpowiedział na powyższe pytanie stwierdził kilka zasadniczych faktów. M. innymi spółdzielczość konsumencka, która w ostatnim czasie zwróciła główną uwagę na teren wiejski i tam skierowała swoją ekspansję — pracuje na gruncie nieprzygotowanym. Wieś ogołocona z wszelkich środków pieniężnych niezdolna jest zwiększyć w większym stopniu konsumpcji. Jeśli mimo wszystko konsumpcja na wsi się zwiększa, to odbywa się to na kredyt, o czym zresztą świadczą zestawienia bilansowe wiejskich spółdzielni spożywców. Stosuje więc spółdzielczość konsumencka na wsi metody przez nią nieuznawane i zwalczane: sprzedaż artykułów spożywczych na

kredyt. W ten sposób wiejskie spółdzielnie spożywców stają się niesamodzielne, zaś idea samopomocy zostaje wykreślona. Biorąc pod uwagę powyższe zjawiska, jak również obroty central spółdzielczych, które są dokładnym i czułym miernikiem charakteru ruchu spółdzielczego, dochodzi Dr Całkosiński do wniosku,, że przyszłość jednak należeć będzie w Polsce do spółdzielczości producenckiej.

Przy końcu swego odczytu przytoczył prelegent kilka przesądów i poglądów panujących wśród niektórych grup spółdzielców.

Pierwszym z takich przesądów to pogląd, jakoby spółdzielczość była przywilejem tylko pewnych zawodów i warstw społecznych. Zgodnie z powyższym przesądem spółdzielczość np. kupiecka (hurtownie spółdzielcze) byłaby pseudospółdzielczością. Tymczasem jest inaczej. Z formy pracy spółdzielczej mogą korzystać wszyscy bez różnicy zawodu, o ile są uczciwi i mają wspólne potrzeby. Po krytycznym omówieniu jeszcze kilku innych przesądów prelegent stwierdził, że tylko taka spółdzielczość ma szanse rozwoju, która wykazuje zyski, wypłaca dywidendy i t. p. Następnym warunkiem powodzenia jest uzyskanie poważnego udziału w obrotach w danej dziedzinie. Wreszcie trzecim nieodzownym warunkiem siły ruchu spółdzielczego to świadczenia członków na rzecz spółdzielni. Członek musi być przekonany, że spółdzielnia nie tylko daje ale i wymaga pewnych ofiar.

Kończąc ciekawy i wnikliwy odczyt dodał, że walory ekonomiczne i wychowawcze, które wypracowała w ciągu półwiekowego istnienia spółdzielczość wielkopolska, o ile znajdą uznanie i zastosowanie w całej Polsce, zadecydują o powodzeniu i rozwoju ruchu spółdzielczego w naszym kraju.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW MLECZARŃ SPÓŁDZIELCZYCH W POZNANIU

W dniu 15 kwietnia br. odbyła się w Poznaniu konferencja kierowników mleczarń spółdzielczych, zwołana z inicjatywy Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych i Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu. W obradach brało udział 25 kierowników mleczarń; poza tym byli obecni przedstawiciele Państwowego Banku Rolnego, Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich, Szkoły Mleczarskiej we Wrześni, Zjednoczenia Zawodowego Mleczarzy w Polsce i t. d.

Konferencję zagaił i prowadził p. dyr. H. Switalski. Wygłoszono następujące referaty:

1. Wyniki działalności spółdzielni mleczarskich w roku 1938 — ref. p. inż. Zawada,
2. Badanie i klasyfikacja mleka — ref. p. inż. Kasznica,
3. Wyniki lustracji technicznych mleczarń oraz doskonalenie produkcji masła — ref. p. Ziętarski,
4. Przystosowanie zakładów mleczarskich do wymogów ustawy o mleczarstwie — ref. p. insp. Borowski,
5. Doradztwo żywieniowe — ref. p. inż. Hoser.

Referent, p. inż. Zawada, przedstawiając wyniki działalności spółdzielni mleczarskich za rok 1938, stwierdził wyraźny skok naprzód. Dostawa mleka do spółdzielni mleczarskich w 1938 r. wynosiła 138 mil. kg. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem 1937 o blisko 30 mil. kg, czyli o 28%. Powyższa ilość mleka została przerobiona w 54 mleczarniach. Stan techniczny mleczarń jest wysoki; mleczarnie wielkopolskie wyrabiają przeważnie wysoko gatunkowe masło eksportowe. Poza tym 9 mleczarń produkuje kazeinę lanitalową i 1 proszek mleczny.

Dzięki akcji kredytowej P. B. R., który udzielił 987 000 zł kredytu inwestycyjnego, dokonano rozbudowy i modernizacji szeregu mleczarń, jak również zbudowano kilka nowych; niektóre z nich jak Pawłówek-Buk, Rawicz, Grodzisk są dużymi fabrykami, gdzie miesięczny przerób przekracza 1 mil. kg mleka. W czasie objazdów terenowych referent stwierdził u rolników duże zainteresowanie dziedziną mleczarstwa spółdzielczego.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się żywa dyskusja, w której poruszono szereg zagadnień, związanych z ulepszeniem przerobu mleka, z klasyfikacją dostarczanego mleka, z zakładaniem kół kontroli obór, z dokształcaniem pracowników i t. p.

Obrady zakończył p. dyr. Świtalski, zaznaczając, że w przyszłości podobne konferencje będą zwoływane częściej.

SPÓŁDZIELNIA WIKLINIARSKO - KOSZYKARSKA W NOWYM TOMYŚLU

Drugi rok istnienia spółdzielni wikliniarsko-koszykarskiej w Nowym Tomyślu zaznaczył się jej dalszym rozwojem. Spółdzielnia w r. 1938 dała za-

trudnienie 100 pracownikom, którzy sposobem chałupniczym wyprodukowali wyrobów koszykarskich za przeszło 75 000,— zł. Po okresie przejściowym zdołano ustabilizować zarówno zamówienia jak i dostawy. Obecnie jednak zamówienia przekraczają możliwości produkcyjne. Jedyną przeszkodą w rozwinięciu produkcji na większą skalę to brak kapitałów obrotowych. Natomiast pracowników, którzy zostali odpowiednio przeszkoleni, ma spółdzielnia w ilości wystarczającej.

Ostatnio coraz więcej interesuje się wyrobami spółdzielni rynek zagraniczny. Zainteresowanie importem polskich wyrobów koszykarskich wzmogło się szczególnie w Anglii i Ameryce, a to na skutek nowego ustosunkowania się powyższych rynków do wyrobów niemieckich.

Organizacja zbiornic jaj napotyka na terenie województwa poznańskiego na duże trudności z powodu silnego opanowania handlu jajami przez prywatnych handlarzy. Brak również u rolników większego zainteresowania samą hodowlą kur, która odpowiednio zorganizowana może przynieść poważne zyski, szczególnie dla gospodarstw małorolnych. Niemniej jednak starania Okręgowego Związku oraz Związku Gospod. Spółdz. Mleczarskich idą w kierunku organizowania dalszych zbiornic jaj przy mleczarniach oraz w kierunku zainteresowania dostawców mleka korzyściami z hodowli drobiu i dostawy jaj do zbiornic spółdzielczych.

ROZWÓJ TORUŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ W TORUNIU

Toruńska Spółdzielnia Rolnicza rozpoczęła działalność w 1936 r. W ciągu niespełna trzech lat rozwinęła znacznie swoją działalność. Ilość członków podniosła się z 92 na 517, kapitały własne 2 250 do 42 000 tys. zł, obroty z 250 tys. zł do 2,1 mil. zł. W 1937 roku spółdzielnia otwiera oddział w Chełmży, a w lutym 1939 r. w Gniewkowie.

Równolegle z pracą handlową spółdzielnia współdziała łącznie z Powiatowym Towarzystwem Rolniczym w pracach organizacyjnych kółek rolniczych.

Z DZIAŁALNOŚCI ZBIORNIC JAJ PRZY SPÓŁDZIELNIACH MLECZARSKICH W WIELKOPOLSCE

Zbiornice jaj były prowadzone w roku ubiegłym przez 8 spółdzielni mleczarskich. Zebrano ogółem 16 338 kop jaj, za które wypłacono hodowcom 66 307 złotych.

SFERY GOSPODARCZE ZA ZNIESIENIEM UPRZYWILEJOWANIA WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Komisja skarbowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie rozważała zagadnienie przywileju banków państwowych, P. K. O i Komunalnych Kas Oszczędności, polegającego na wyłączeniu z pod egzekucji sum, złożonych w każdej z tych instytucji na rachunkach oszczędnościowych w wysokości do 2 500 zł. Zdaniem sfer gospodarczych przywilej ten wpływa ujemnie na stosunki kredytowe, ponieważ często niesumienni dłużnicy korzystają z tej ochrony, umieszczając na rachunkach oszczędnościowych swoje sumy i nie wywiązując się ze swoich zobowiązań, przyczym znaczna ilość Komunalnych Kas Oszczędności i możność posiadania wielu książeczek pozwala im na ukrywanie często poważnych sum.

Z tych względów koła gospodarcze wypowiadają się za uchyleniem tego przywileju względnie ustaleniem, że wyłączeniu z pod egzekucji podlega jedynie łączna kwota 2 500 złotych na wszystkich posiadanych kontach oszczędnościowych.

Nadmienić wypada, że przedstawiciele spółdzielni kredytowych na swych zjazdach, w prasie fachowej i na konferencjach w Ministerstwie Skarbu przestrzegali w swoim czasie przed wprowadzeniem takich przywilejów. Okazuje się, że życie potwierdziło ich przewidywania.

NOWY TYP KAS GMINNYCH W WOJEWÓDZTWACH ZACHODNICH

Na terenie nowoprzyłączonych powiatów do województwa poznańskiego istnieją instytucje finansowe nieznane dotąd w tutejszym okręgu. Są to t. zw. gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Mieszczą się one przeważnie w gminach wiejskich i jest ich ogółem 49.

Kasy powyższe są związane pod względem administracyjnym i rewizyjnym z samorządem terytorialnym i obsługują wyłącznie rolnictwo i przemysł chałupniczy. Posiadają poza nielicznymi wyjątkami bardzo niskie kapitały własne, niskie wkłady oszczędnościowe i wobec tego nie rozwijają poważniejszej działalności. Powstaje problem dalszej egzystencji tych kas, zwłaszcza, że na tym samym terenie działają także spółdzielnie kredytowe, uznane ogólnie jako najodpowiedniejszy instrument samopomocy gospodarczej dla rolnictwa, rzemiosła i drobnego przemysłu.

W sprawie tej wypowiedzieli się również ostatnio przedstawiciele spółdzielczości na jednym ze zjazdów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, na którym powzięto uchwałę protestującą przeciwko zakładaniu w drodze nacisku administracyjnego nowych gminnych kas oszczędności.

ZGON KS. DRA BOLESŁAWA DOMAŃSKIEGO, PATRONA ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI POLSKICH W NIEMCZECH

Dnia 21 kwietnia br. zmarł w jednej z lecznic berlińskich Ks. Dr Bolesław Domański, jedna z najbardziej świetlanych postaci wśród przywódców naszej mniejszości w Rzeszy.

Zmarły urodził się w Kiełpiu na Pomorzu w roku 1872. Po ukończeniu studiów teologicznych i uzyskaniu tytułu doktora filozofii na uniwersytecie w Monasterze, otrzymuje w 1895 święcenia kapłańskie oraz pierwszą placówkę duszpasterską. Z placówki tej w krótkim czasie powołany zostaje na stanowisko profesora seminarium duchownego w Pelplinie. Po trzyletnim pobycie na tym stanowisku otrzymuje parafię w m. Złotowie, a w roku 1903 w Zakrzewie, gdzie pozostał do końca życia.

Parafia zakrzewska stała się po roku 1920 „duchową stolicą polskości w Niemczech". Zaniedbana wieś przeistacza się w drugi Lisków. Będąc współorganizatorem i prezesem Związku Polaków w Niemczech równocześnie śp. Ks. Dr Domański był patronem Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech, kuratorem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, członkiem Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy oraz szeregu innych organizacji i instytucji polskich.

Szczególną troską otaczał Zmarły polski ruch spółdzielczy w Niemczech, zdając sobie dobrze sprawę, że ruch ten przyczynia się walnie do zachowania niezależności gospodarczej licznych rzesz Polaków.

Ś. P. ZYGMUNT CHMIELEWSKI

Dnia 24 kwietnia br. zmarł w Warszawie, w wieku lat 66 inż. Zygmunt Chmielewski, jeden z przewodników ruchu spółdzielczego w Polsce. Uczeń i bliski współpracownik Dra F. Stefczyka, ś. p. Zygmunt Chmielewski był pionierem ruchu spółdzielczego wśród drobnych rolników.

W roku 1911 organizuje w Warszawie Wydział Mleczarski przy C. T. R. a w roku 1913 Biuro Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych przy C. T. R.

W czasie wojny pełni odpowiedzialne stanowisko burmistrza Warszawy; jest również jednym z organizatorów Ministerstwa Rolnictwa, gdzie sprawuje kolejno obowiązki dyrektora i wiceministra do 1922 r. Powraca do pracy spółdzielczej i w 1924 r. zostaje naczelnym dyrektorem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Jako współorganizator Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych, którego również był prezesem, jako członek Komisji Naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego, jako Naczelny Dyrektor Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Warszawie przyczynił się znacznie do rozwoju ruchu spółdzielczego na wsi w woj. centralnych. Wydał również szereg prac z zakresu spółdzielczości. Przez pewien czas wykładał spółdzielczość w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Szkole Głównej Handlowej.

Przez przedwczesną śmierć ś. p. Zygmunta Chmielewskiego społeczeństwo polskie utraciło jednego z najbardziej aktywnych i oddanych dobru publicznemu pracowników społecznych.

Wydawca: Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych im. Ks. Piotra Wawrzyniaka

Redaktor: mgr. Zygmunt Węgrzyk.

Odbito w Drukarni Współczesnej — Poznań, Plac Wolności 18.